

MŁODY NARODOWIEC

Należność pocztowa opłaconą
ryczałtem

Redakcja i Administracja:
Bielsko, ul. Blichowa 40.
Telefon 2912.

Warunki prenumeraty i ceny
ogłoszeń na ostatniej stronie

„Idź w życie z wiarą i ufnością w Boga, z miłości do ludzi, idź w rzeszę robotniczą, w lud, umoralniaj, podnoś, służ, buduj dusze, a przez dusze przyszłość Polski”.

Andrzej Towiański.

Do polskiej młodzieży

GAWĘDA STAREGO PEDAGOGA.

„Taka jest przyszłość narodów,
jakim ich młodzieży chowanie.”

a nasza wiekopomna Komisja Edukacyjna określiła krótko, a przedziwnie jasno, że „dzieci tak wychowywać należy, aby (gdy dorosną) im było dobrze i innym z nimi dobrze” a więc każdy człowiek, mężczyźni czy kobiety, tak powinien być wychowany, aby chciał i umiał zapewnić obu szczęście, lecz tylko zgodzić ze szczęściem swego otoczenia, rodziny, społeczeństwa, narodu. Wynika stąd nieustanna i nie słabnąca troska o zdrowie wychowanka tak fizyczne jak i moralne. Człowiek chory fizycznie nie może czuć się szczęśliwym, ani zapewnić szczęścia swemu otoczeniu, dla którego niekiedy staje się nawet ciężarem. Człowiek chory moralnie: chytry, podstępny, natomiast, chciwy, samolub zazwyczaj i ludzi uszczęśliwić nie zdoła i innym sprawia szkodę, przykreść, ból.

Zdrowsi fizycznie zapewnimy młodzieży brak hasa, o ile możliwości pragnącymi zasad higieny, ćwiczeniu wolnym, sporty... na wytworzenie zdrowia moralnego, duchowego działa spłot najreżymatyczniejszych czynników, a to: dom rodzinny, tradycja, szkoła, przykłady z życia społeczeństwa i narodu wreszcie przyzwyczaj-

jenie. Wychowawcy, czy to będą rodzice, czy nauczyciele, mogą i powinni utrzymywać działanie wpływów dobrych a paraliżować lub przynajmniej osłabiać wpływy złe, — a na dewszystko cały swój wysiłek skierować ku temu, aby wychowanka wyposażyć na drogę życia samodzielnego takiemi zaletami duszy które wówczas zadecydują o wartości jego życia i działalności. Trzeba mu dać do ręki skarb niezniszczalny i uczciwy. Jaki to skarb? Nie jest nim majątek, bo jego wartość zależy od sposobu użycia. W ręku jednych może się stać umożliwieniem czynów najszlachetniejszego altruizmu, i twórczego miłosierdzia, dla innych może być przedmiotem do wyzysku, chciwości i szkody lub krzywdy, biedniejszych, nie jest nim wykształcenie choćby i najstaranniejsze, ani wiedza choćby i gruntowna i rozległa. Nie jest nim także nawet geniusz twórczy, ani sława ani dostojność władzy, jest nim siła woli, stałość przed złym charakterem człowieka. —

„Chciałbym żelazo wlewać w dusze moich dzieci” rzekł nauczyciel angielski do Konsula, zwiedzającego szkoły Wielkiej Brytanji. Otóż w tem mieści się tajemnica potęgi i wiel-